

Rola i funkcjonowanie agentury aparatu bezpieczeństwa w środowisku mniejszości litewskiej (1945-1975)

Aparat bezpieczeństwa organizowany w Polsce po zakończeniu II wojny światowej objął zainteresowaniem wszystkie grupy społeczne i środowiska działające aktywnie przed jej wybuchem. Nie pominięto również mniejszości narodowych, w tym ludności litewskiej, która znalazła się w nowych granicach państwa polskiego. Według opracowań Służby Bezpieczeństwa powstałych w latach osiemdziesiątych XX w. działania operacyjne prowadzone wobec niej spowodowane były przede wszystkim: zainteresowaniem emigracyjnych litewskich ośrodków nacjonalistycznych mniejszością litewską w Polsce, traktowaniem zamieszkiwanego przez nią terytorium jako swoistej odskoczni do działalności skierowanej przeciwko ZSRR oraz tendencjami do nawiązywania współpracy z ośrodkami emigracyjnymi innych narodów. Dodatkowym powodem były próby utworzenia kanału przerzutowego „wrogiej” literatury na teren Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Istotną przesłankę wszystkich tych działań stanowiło też niedopuszczenie do wykorzystania legalnego funkcjonowania Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego do realizacji – jak to określano – celów nacjonalistycznych¹.

Ukształtowane po II wojnie światowej województwo białostockie było zamieszkane przez 802 812 Polaków (87,06 proc.), 106 tys. Białorusinów (11,55 proc.)², 3344 Litwinów (0,36 proc.), 1200 Żydów (0,13 proc.), 8 tys. Rosjan (0,9 proc.)³. Głównym

¹ AIPN, 001708/2409, A. Klucznik, *Oddziaływanie litewskich ośrodków nacjonalistycznych na mniejszość narodową litewską w województwie suwalskim w latach 1975–1985*, Legionowo 1986, s. 55–56.

² Według Krzysztofa Gossa w latach 1944–1946 z Białostoczczyzny wyjechało 36,4 tys. prawosławnych, a pozostało 115,5 tys. Wyliczenia te potwierdzają oficjalne dane metropolii warszawskiej PAKP z 1951 r., szacujące liczbę wiernych na Białostoczczyźnie na 111,3 tys. (K. Goss, *Struktura wyznaniowa mieszkańców byłego województwa białostockiego*, „Pogranicze. Studia społeczne” 2001, t. 10, s. 125).

³ APBi, UWB, 685, Charakterystyka terenu woj. białostockiego, 1 (13) II 1948 r., k. 2–5; M. Kieśliński, *Źródła do migracji ludności po II wojnie światowej w woj. białostockim przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku [w:] Repatriacje i migracje ludności pogranicza w XX wieku. Stan badań oraz źródła do dziejów pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego*,

sposobem kontroli środowiska mniejszości litewskiej w Polsce, jak też jego kontaktów z ośrodkami emigracyjnymi na Zachodzie, pozostawała praca operacyjna prowadzona z wykorzystaniem tajnych współpracowników. Funkcjonujący na obszarze najliczniejszych jej skupisk Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach do 1947 r. nie podejmował akcji przeciwko podziemiu litewskiemu, gdyż był zajęty likwidacją rodzimej konspiracji. Nie posiadał także sprawnie działającej agentury w pasie przygranicznym. Wiązało to się z problemami językowymi, a w konsekwencji – trudnościami przy werbunku. W tym wypadku korzystano z informacji otrzymywanych od infiltrujących podziemie litewskie Sowieców. Przyływ informacji nastąpił wraz z szerszym werbunkiem współpracowników mających „dotarcie” do tej grupy narodowościowej. Wśród nich znaleźli się informatorzy: „Zorza” (posiadał kontakty wśród ludności polskiej i litewskiej), „X-5” i „Teresa” (pielęgniarka ze szpitala w Suwałkach). Wiadomości przekazywane przez kolejnego z nich – „Topola 2” były na tyle cenne, że w celu ich weryfikacji na teren powiatu przybył sowiecki oficer z Warszawy. PUBP w Suwałkach posiadał jeszcze kilkunastu współpracowników, w tym „Wytautasa”, który kilkakrotnie usiłował przekazywać funkcjonariuszom fałszywe informacje, za co ostatecznie został aresztowany i osadzony w więzieniu. Pomimo tych działań aparatowi bezpieczeństwa nie udało się pozyskać w tym okresie wystarczającej liczby donosicieli ani narodowości polskiej, ani litewskiej⁴.

W następnych latach jako główne zagrożenie wskazano kontakty z litewskim środowiskiem emigracyjnym, tworzonym już od czasów I wojny światowej w USA. W interesującym nas okresie, m.in. po zajęciu Litwy w 1940 r. przez wojska sowieckie i ucieczce prezydenta Smetony do USA, doszło do ukształtowania się struktur politycznych emigracji litewskiej. Zapoczątkowało to powstanie w USA Rady Litwinów (Americos Lietuviu Taryba – ALT). W kręgu członków placówek dyplomatycznych powstało natomiast Kolegium Dypłomatów Litewskich (Lietuvium Diplomatu Kolegija – LDK). Główną siłą emigracji stał się Najwyższy Komitet Wyzwolenia Litwy (Vyriausiasis Lietuvos Išlaisvinimo Komitetas – VLIK), utworzony 25 listopada 1943 r. na Litwie. Od początku prowadził on działalność antykomunistyczną, a z chwilą zbliżania się Armii Czerwonej większość działaczy zbiegła do Niemiec i osiedliła się w zachodnich strefach okupacyjnych. Tam też reaktywowali oni działalność, a na czele organizacji stanął ks. Mykolas Kruparicius. Po pewnym czasie siedziba organizacji została przeniesiona do Nowego Jorku. Jego działania wsparło Światowe Towarzystwo Litewskie, którego statut został zatwierdzony 14 czerwca 1949 r.⁵

red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2004, s. 143; S. Iwaniuk, *Mniejszości na Białostoczyźnie w 1948 r.*, „Czasopis” 2008, nr 4, s. 37.

⁴ P. Kalisz, *Podziemie litewskie na Suwalszczyźnie do 1950 r.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców. Studia*, red. J. Syrnok, Warszawa 2009, s. 111–112.

⁵ AIPN, 001708/2409, A. Klucznik, *Oddziaływanie litewskich ośrodków nacjonalistycznych na mniejszość narodową litewską...*, s. 29–32.

Prowadzone w związku z przedstawionymi powyżej okolicznościami działania UB miały na celu kontrolę wszystkich przejawów aktywności ludności litewskiej, szczególnie tych uważanych za szkodliwe dla systemu komunistycznego. 3 kwietnia 1951 r. funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego dokonali kontroli Sekcji 2 Wydziału III WUBP w Białymstoku. W sporządzonym raporcie oprócz opisu tego środowiska i podejmowanych wobec niego działań operacyjnych dokonano oceny posiadanej agencji. Z przedstawionych materiałów wynika, że w okresie tym aparat bezpieczeństwa zwerbował wśród mniejszości litewskiej m.in. informatora „Dypukasa” wywodzącego się z „wrogiego nacjonalistycznego środowiska litewskiego”. Posiadał on wyższe wykształcenie i możliwość dotarcia do osób pozostających w zainteresowaniu UB. Jako mankament w jego wypadku kontrolujący wskazali brak opracowania od lutego 1951 r. kolejnych zadań na podstawie otrzymywanych doniesień. W dokumentacji brakowało również informacji o przeprowadzonych przedsięwzięciach operacyjnych, mimo że je podjęto. Kolejny ze współpracowników, „Krukowski”, wykorzystywany był w ramach rozpracowania obiektowego o kryptonimie „Szukszlej”. On również był narodowości litewskiej, lecz dostarczane przez niego materiały określano jako „nieprzedstawiające szczególnej wartości”. Mimo to zalecano jego uaktywnianie w kolejnych kombinacjach operacyjnych, oprócz tego kontrolerzy skrytykowali brak analizy otrzymywanych przez UB materiałów oraz organizowanie spotkań z informatorem na wolnym powietrzu, co go „demobilizowało”.

Zaprawiony w tego typu działaniach był natomiast informator „Topol 2”, tkwiący w rozpracowaniu agencyjnym o kryptonimie „P”. Jego możliwości działania zdecydowanie jednak w tym okresie osłabły wskutek choroby oraz samowolnego opuszczenia rozpracowywanej w ramach tej sprawy osoby. Wpływ na takie zachowanie miał jego brat, ksiądz narodowości litewskiej, namawiający go do podjęcia pracy u niego „a nie tułania się po cudzych gospodarzach”. Wspominano też o różnych niesprecyzowanych plotkach krążących wśród ludzi na temat informatora. Ponieważ współpracownik był wtajemniczony w wiele kombinacji operacyjnych i posiadał wiadomości o osobach pozostających w zainteresowaniu UB, funkcjonariusze postanowili sprawdzić, czy nie ujawnił swej wiedzy bratu. Po przeprowadzeniu w tym celu kombinacji operacyjnej konfident miał otrzymać nowe zadanie do wykonania. Elementem kontroli miało być np. wysłanie do wspomnianego duchownego innego informatora z prośbą o udzielenie pomocy w przekroczeniu granicy, o czym jako lojalny współpracownik „Topol 2” powinien donieść aparatowi bezpieczeństwa. Oficerowie zaznaczyli, że była to tylko propozycja, którą dopiero należało przemyśleć i opracować, niekoniecznie zaś gotowy przykład do wykorzystania.

W gronie współpracowników UB znalazł się też informator „Wolkusz”, wykorzystywany w rozpracowaniu obiektowym o kryptonimie „Szukszlej”. Według autorów opracowania przedstawiał dużą wartość, jednak znajdował się w trudnej sytuacji materialnej (spotykający się z nim funkcjonariusz stwierdził, że zarabiał 500 zł, z czego

spłacał posiadane meble). Wśród propozycji pokontrolnych znalazło się udzielenie mu zapomogi pieniężnej w wysokości 500–600 zł oraz opracowanie planu operacyjnego zakładającego wykorzystanie go do rozpracowania środowiska litewskiego w województwie białostockim. Kontrolujący zalecieli także głębszą analizę otrzymywanych od niego materiałów i wyciągnięcie z nich wniosków operacyjnych.

Grono delatorów uzupełniał informator „Drasis” wykorzystywany w rozpracowaniu obiektowym „Szaulis”, posiadający możliwości działania w powiecie oleckim. Funkcjonariusze uznali go za inteligentnego i przydatnego dla ich celów współpracownika, ukończył bowiem trzy klasy gimnazjum i miał powiązania z byłymi członkami nielegalnego podziemia litewskiego. Do tego samego rozpracowania planowano wprowadzić współpracownika „Wolczaka” znajdującego inwigilowane środowisko. Listę tę zamykał informator „Plantas”, tkwiący w rozpracowaniu obiektowym „Lit” i mający „dotarcie” do objętego nim Józefa Maksymowicza (Maksimowicza)⁶.

Środowisko litewskie określono wówczas również jako „największą wrogą bazę”, choć ustępowało ono zdecydowanie pod względem liczebnym mniejszości białoruskiej. Osobą kontrolującą agenturę pracującą wśród Litwinów, liczącą siedmiu informatorów, był kierownik Sekcji 2 por. Stanisław Gorczyca, pracujący w organach UBP od listopada 1945 r. jako kierownik grupy operacyjnej. W tym też roku przeszedł szkolenie w Centralnej Szkole MBP w Łodzi, po czym został zastępcą szefa, a następnie kierownikiem sekcji WUBP w Białymstoku. Rok później pełnił funkcję dowódcy Szkoły Operatywnej WUBP, a od 1947 r. – kierownika Referatu III. W 1948 r. był starszym referentem Sekcji 1 Wydziału III, następnie pracował w Wydziale I i od lipca 1950 r. kierował Sekcją 2 Wydziału III. W początkowym okresie pracy w aparacie bezpieczeństwa był kilkakrotnie karany aresztem za pijaństwo. Wedle ocen przełożonych dobrze jednak orientował się w pracy operacyjnej, przejawiał własną inicjatywę, potrafił przeprowadzać kombinacje operacyjne i pracować z agenturą. W sprawozdaniu zaznaczono też, że w tym ostatnim dziale aktywności posiadał pewne osiągnięcia⁷.

Uwadze aparatu bezpieczeństwa nie uszły też znacznie mniejsze skupiska ludności litewskiej w innych częściach kraju. Zalecenia związane z tą mniejszością znalazły się w raporcie dotyczącym funkcjonowania Sekcji 2 Wydziału III WUBP we Wrocławiu i dotyczyły m.in. dokonania analizy rozpracowania obiektowego o kryptonimie „Narodowiec”. Wykorzystując posiadane materiały, przygotować miano również plan dalszych przedsięwzięć operacyjnych. Wspomniane rozpracowanie miało też objąć nowe osoby ze środowiska „nacjonalistów litewskich”, m.in.: Zdzisława Markiewicza, Leopolda Jasiulisa, Antoniego Ejmonta, Wacława Sienkiewicza *vel* Sliżewskiego, Pawłasa Paragisa, Wiktora Andukowicza i Witolda Sienkiewicza. Wiązało się z tym wytypowanie kandydatów do werbunku. Podobne działania planowano w związku

⁶ AIPN, 01355/220/9, Raport do dyrektora Departamentu III MBP z kontroli Sekcji 2 Wydziału III WUBP w Białymstoku, 3 IV 1951 r., k. 293–295.

⁷ *Ibidem*, k. 296–297.

z rozpracowywaniem Janiny Pupkiewicz, a ją samą rozważano jako kandydatkę do werbunku. Podjęto też kroki w celu ustalenia miejsca zamieszkania brata żony byłego prezydenta Litwy, mającego przebywać w województwie wrocławskim. W celu usprawnienia rozpracowań funkcjonariusze planowali spotkać się z informatorem „Kotowskim” i sprawdzić jego możliwości „dotarcia” do „wrogiego nacjonalistycznego litewskiego środowiska”⁸.

Podczas pobytu w Szczecinie funkcjonariusze Departamentu III odbyli dwa spotkania z agentem „Drasusem” i dwa z informatorem „Kwailitusem” („Karalitus”?), nie udało się im jednak porozmawiać z agentem „Cichym” (wyjechał w teren) i „Szczerym” (nie zjawił się na spotkanie). Od pierwszego ze wspomnianych współpracowników, tkwiącego w rozpracowaniu o kryptonimie „Potępieni”, uzyskano materiały dotyczące województwa poznańskiego i egzystującego tam środowiska litewskiego, w którego skład wchodził m.in.: Kazimierz Grygiel, Jan Gelbogi, Antoni Grejczuk, Józef Wajszais, Antoni Gidandas i Michał Maculewicz. Według konfidenta utrzymywali oni kontakt z osobami tej samej narodowości zamieszkującymi w Toruniu, Bydgoszczy i za granicą. „Drasus” podczas spotkania z funkcjonariuszem Departamentu III wspominał też o swoich kontaktach ze Stanisławem Bowarem, w związku z czym otrzymał polecenie wyjazdu do Gdańska i odnowienia zerwanego kontaktu.

Agent „Kwailitus” (w ocenie UB „jeden z inteligentniejszych litewskich nacjonalistów”) zapraszany był przez Maculewicza do Wągrowca. Z tego powodu polecono mu spotkać się z Maculewiczem i ustalić wszystkie osoby z nim związane. Ponadto dzięki znajomości z Leonem Piętkiewiczem informator miał być wykorzystany do działań operacyjnych prowadzonych wobec podejrzanej o szpiegostwo byłej aktorki teatru kowieńskiego Heleny Laluk. Po otrzymaniu informacji dotyczących jej biografii spotkał się z aktorką, lecz relacji z tego spotkania nie przekazał UB. Przeciwno wykorzystaniu „Kwailitusa” w tej prowokacji wypowiedział się też zastępca szefa WUBP w Szczecinie, podważając skuteczność przedstawiania go jako jednego z liderów nielegalnej organizacji litewskiej, poszukującej kontaktu z zagranicą.

Będący autorem raportu por. Czesław Skobiej (referent Sekcji 1 Wydziału II Departamentu III MBP) wspominał również o odnalezieniu materiałów kompromitujących dotyczących Józefa Aleksandrowicza. Zamieszkiwał on w województwie zielonogórskim, a podczas wojny służył w niemieckim wojsku, brał udział w akcjach przeciwko partyzantce sowieckiej i był na froncie pod Stalingradem. W związku z utrzymywaniem kontaktów z nacjonalistami litewskimi uznano go za odpowiedniego kandydata do werbunku do sprawy „Narodowiec”, prowadzonej przez Sekcję 2 Wydziału III WUBP w Zielonej Górze.

Podczas wizyty w WUBP w Gdańsku funkcjonariusz spotkał się z informatorem „Władkiem”, od którego otrzymał dane dotyczące Romwaldasa Baltakisa, byłego

⁸ *Ibidem*, Raport do naczelnika Wydziału II Departamentu III MBP, 4 II 1952 r., k. 300.

kleryka i dyrektora szpitala psychiatrycznego, utrzymującego kontakt z nacjonalistami litewskimi. W związku z urlopem w miejscu pracy „Władek” otrzymał polecenie wyjazdu do Szczecina i Kobyłca w powiecie wągrowieckim, ustalenia osób narodowości litewskiej, zamieszkujących na tym terenie i nawiązania z nimi kontaktu⁹.

Por. Skobiej poinformował ponadto swych przełożonych, iż podczas pobytu w Poznaniu ustalił miejsca pobytu wszystkich nacjonalistów litewskich wymienianych w raporcie ze stycznia tego roku. Uzyskał też życiorysy: Michała Maculewicza, Jana Teleszewskiego, Franciszka Szklennika, Jana Wajsnisa i Jana Bałtakisa. Według informacji „Drasusa” Wajsnis do 1940 r. i w okresie okupacji niemieckiej był szefem tajnej policji Saugumo i najprawdopodobniej z tego powodu por. Skobiej wytypował go jako kandydata do werbunku. Podczas pobytu w WUBP w Zielonej Górze głównym jego zadaniem było właśnie zwerbowanie Józefa Aleksandrowicza, lecz na miejscu okazało się, że już w listopadzie 1951 r. został on pozyskany przez funkcjonariusza Tadeusza Perkowskiego z Sekcji 2 Wydziału III i zarejestrowany pod pseudonimem „Rak”. Analizując powstałą sytuację, Skobiej wytknął zielonogórskim funkcjonariuszom, że działanie to nie było uzgodnione z Wydziałem II Departamentu III. Wskazał też na nieznamość w tamtejszych ogniwach bezpieki zagadnienia nacjonalizmu litewskiego, a co za tym idzie – brak rzetelnej weryfikacji zeznań złożonych przez Aleksandrowicza. W związku z tym nie wykorzystano posiadanych przez Departament III materiałów kompromitujących, czego skutkiem było to, że „obecnie zawerbowany nie chce należycie pracować”. Na kontrolnym spotkaniu z informatorem funkcjonariusz wykazał mu zatajenie wiadomości na temat wcześniejszej działalności, w tym przynależności narodowościowej. „Rak” przyznał się do wszystkiego i obiecał „rzetelnie przystąpić do wykonywania powierzonych mu zadań”¹⁰. Jak widać na tym przykładzie, nawet osoby podejmujące współpracę nie zawsze mówiły prawdę nie tylko o innych, ale i o swojej przeszłości, a zadanie funkcjonariuszy polegało m.in. na zweryfikowaniu otrzymanych wiadomości.

Działania aparatu bezpieczeństwa wobec środowisk litewskich nie ustały również po 1956 r., a istotną rolę odgrywała w nich nadal agentura, zdobywająca informacje na potrzeby komunistycznej policji politycznej. W gronie tym był m.in. informator „Birute”, dziennikarz narodowości litewskiej, zamieszkały w powiecie sejneńskim, w 1958 r. pozostający „na kontakcie: Wydziału III KW MO w Białymstoku. Wśród dotyczących go informacji znalazła się i ta, że w czasie okupacji niemieckiej, będąc dyrektorem fabryki gwoździ i drutu w Landwarowie, wydawał fałszywe zaświadczenia Polakom chcącym uniknąć wywiezienia do Niemiec. Po wojnie znalazł się z żoną na terytorium Polski jako repatriant i pracował w różnych instytucjach jako pracownik umysłowy. Zwerbowano go 10 lipca 1958 r. „na zasadzie lojalności” do sprawy pro-

⁹ *Ibidem*, Raport dla naczelnika Wydziału II Departamentu III MBP z podróży służbowej do WUBP w Poznaniu, Szczecinie i Gdańsku, k. 305–309.

¹⁰ *Ibidem*, Raport dla naczelnika Wydziału II Departamentu III MBP z podróży służbowej do WUBP w Poznaniu i Zielonej Górze, 1 II 1952 r., k. 311–314.

wadzonej w celu rozpracowania Józefa Maksymowicza, Kazimierza Markowskiego, Józefa Wajny, Antoniego Wołyńca i innych członków Zarządu Głównego LTSK¹¹.

Najprawdopodobniej to właśnie on, już jako TW „Jonas”¹², spotkał się 13 stycznia 1959 r. w Suwałkach z funkcjonariuszem Wydziału III Departamentu III MSW Władysławem Kucyperą. W tym wypadku chodziło o sprawdzenie możliwości wykorzystania informatora do sprawy Markowskiego oraz kontaktu korespondencyjnego z nacjonalistami litewskimi w państwach kapitalistycznych. W czasie rozmowy z funkcjonariuszem SB „Jonas” skrytykował figuranta jako mało poważnego i niecieszącego się zaufaniem inteligencji litewskiej. Wspomnił o jego wizytach u siebie oraz składanych deklaracjach, że nadal będzie wysyłał i akceptował listy Litwinów do BALF-u, a władze nic mu nie zrobią. Wskazał też, że Wajno przygotował i przekazał listownie do USA informacje o Litwinach przyjeżdżających z LSRR do Polski. Jako nacjonalistów litewskich zamieszkałych na innym terenie TW „Jonas” wymienił m.in.: Witolda Armona z Poznania, Jana Winciusza z Radomska i Piotra Guzika z Elku. W tym okresie ze względu na zły stan zdrowia nie można było TW delegować na inny obszar województwa białostockiego. Natomiast dotychczasową współpracę z nim określono jako dobrą, a jego samego jako cenną jednostkę, posiadającą „dotarcie” do osób pozostających w zainteresowaniu Wydziału III w Białymstoku. Jako mankament funkcjonariusze wskazywali słabe wykorzystanie możliwości korespondowania informatora z przedstawicielami emigracji litewskiej na Zachodzie. W celu przyciągnięcia uwagi jej przedstawicieli TW „Jonas” miał w swych listach wspominać o pracy nad opowiadaniem „o życiu ludności litewskiej w Polsce”. Jednocześnie jednak podjęto kroki mające zapewnić, że nie zostanie ono nigdy wysłane zagranicę¹³.

„Jonas” sprawiał jednak pewne kłopoty aparatowi bezpieczeństwa, prowadząc samodzielną korespondencję z ośrodkami emigracyjnymi, w tym z przebywającym w USA K. Bielinisem. Pierwsze miesiące 1959 r. przeznaczono m.in. na ustalenie przez SB zasad współpracy z TW i treści przekazywanych wiadomości. Wobec narzekań na złą sytuację materialną przypomniano mu kwoty, jakie otrzymał (w styczniu i lutym 1200 zł) za dostarczone informacje, w znacznej części nieprzedstawiające według funkcjonariuszy SB wartości operacyjnej. Wytknięto mu też niewykorzystane okazje do zdobycia nowych, bardziej szczegółowych danych, jak w przypadku rozmowy z Markowskim na temat wysłanego przez niego listu do Rzymu w sprawie zorganizowania nabożeństw w języku litewskim w kilku gromadach powiatu sejneńskiego. „Jonas” zbyt późno poinformował też SB o zaproszeniu otrzymanym od ks. Szumińskiego z Puńska. Najprawdopodobniej chcąc się zrehabilitować, wspomniął

¹¹ AIPN, 0296/135/3/CD, Charakterystyka informatora „Birute”, 4 X 1958 r., k. 25–26.

¹² Jego życiorys jest identyczny jak informatora „Birute”, najprawdopodobniej była więc to ta sama osoba.

¹³ *Ibidem*, Raport dla zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW z kontrolnego spotkania z informatorem „Jonasem”, 25 I 1959 r., k. 28–32.

o odnowieniu w 1957 r. kontaktu z przebywającym w Chicago ks. Janem Prunskisem, którego poznał przed II wojną światową w Kownie. Wśród znanych mu osób pozostających na emigracji wymienił również ks. Michała Krupowiciusa i swego dalszego kuzyna Wojtonisa Powilasa. Oprócz tego przytoczył wypowiedź Jana Wojny twierdzącego, że Litwini nie powinni angażować się w tworzenie pisma, którego redakcja miała być zależna od Frontu Narodowego. W celu lepszego związania delatora z aparatem bezpieczeństwa oficer SB proponował udzielić mu pomocy finansowej¹⁴.

Rok 1959 to także uzgodnienie planu wykorzystania informatora „Jonas” podczas pobytu czasowego na terenie LSRR, ustalonego 13 kwietnia pomiędzy IV Urzędem Komitetu Państwowego Bezpieczeństwa LSRR a Departamentem III MSW. Ponownie wspomniano o jego kontaktach z Bielinisem, któremu agent za zgodą SB przesłał informację o sytuacji ludności litewskiej w powiecie sejneńskim, a w rewanżu otrzymał szczegółową broszurę o ośrodkach emigracji litewskiej na Zachodzie. W związku ze staraniami o wyjazd „Jonasa” do córki Bielanis prosił go o zebranie informacji na temat nastrojów, warunków życia i wynagrodzenia ludności wiejskiej w LSRR. Natomiast aparat bezpieczeństwa polecił mu odnowić w Wilnie kontakt z prof. Stanisławem Sabalisem, którym interesował się miejscowy aparat represji. Na zakończenie poruszono sprawę wyasygnowania na potrzeby informatora tysiąca rubli na pokrycie kosztów utrzymania podczas wyjazdu¹⁵. TW przebywał na terenie LSRR w listopadzie 1959 r., wykonując również zadania dla sowieckich organów bezpieczeństwa. Prócz tego podkreślono jednak zatajenie przez niego współpracy z Saugumo przed 1939 r. i niemiecką SD podczas okupacji (przyznał się do tego dopiero 7 października 1960 r. po okazaniu mu odpowiednich dokumentów). W konkluzji oceniony został jako człowiek bezideowy, współpracujący wyłącznie dla pieniędzy¹⁶.

W listopadzie 1961 r. doszło do kolejnego spotkania z „Jonasem” w Rzeszowie (konfident przebywał wtedy w Polsce południowo-wschodniej ze względów zdrowotnych). Miało ono na celu m.in. odebranie od niego listów rekomendujących TW „Czajkowskiego” i TW „Antonowicza” przedstawicielom VLIK w USA (w ten sposób uwiarygodniał mającą rozpracować ich agenturę komunistyczną) oraz omówienie jego dalszych kontaktów ze środowiskiem emigracyjnym. W trakcie spotkania „Jonas” pokazał oryginał listu otrzymanego 14 sierpnia 1961 r. z USA (nieprzechwycony przez Biuro „W”), w którym autor prosił go o odwiedzenie rodziny w Wilnie, informował o planowanym zjeździe duchownych litewskich w USA i wykładzie prof. Zenona Iwińskiego (pracownik litewskiego archiwum w Watykanie, związany z Instytutem Bałtyckim w Bonn). Z nim też TW miał odnowić kontakty oraz napisać listy do osób pozostających w zainteresowaniu organów bezpieczeństwa LSRR (ks. Pawilonis, Sa-

¹⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z informatorem „Jonasem”, 28 II 1959 r., k. 34–39.

¹⁵ *Ibidem*, Raport wicedyrektora Departamentu III MSW do wiceministra spraw wewnętrznych, 20 X 1959 r., k. 45–46.

¹⁶ *Ibidem*, Charakterystyka TW „Jonasa”, 31 XII 1960 r., k. 49–50.

balis). Opracowane przez niego listy postanowiono wykorzystać do nawiązania kontaktu korespondencyjnego przez TW „Antonowicza”¹⁷ i TW „Czajkowskiego”¹⁸ z nacjonalistami litewskimi powiązanych m.in. z VLIK¹⁹.

Między innymi na podstawie doniesień agencji SB KW MO w Białymstoku stwierdziła, iż w 1960 r. grupy nacjonalistów litewskich w dalszym ciągu prowadziły działalność zmierzającą do rozwijania kontaktów korespondencyjnych z ośrodkami w krajach kapitalistycznych i wyodrębniania tej mniejszości narodowej. W wyniku obserwacji operacyjnej stwierdzono, że znany nacjonalista litewski Kazimierz Markowski *vel* Rakunas (za działalność przeciwko PRL przesiedlony z Puńska) spotkał się w Puńsku z przybyłym z Kanady Waławusem Steptysem, od którego otrzymał paczkę o nieustalonej zawartości. Charakterystyczny w tej sprawie jest fakt, że przyjazd Steptysa do Polski odbył się pod pozorem poznania Litwinki Marianny Drutis i zawarcia z nią związku małżeńskiego. Poprzedzone to zostało wymianą korespondencji o takim charakterze z zamieszkałym w Kanadzie Litwinem, lecz o zupełnie innym nazwisku. Steptys w okresie okupacji przebywał na Litwie, gdzie rzekomo posiadał duży majątek, a z Litwy wycofał się wraz z uchodzącymi Niemcami. Podczas pobytu w Polsce interesował się sytuacją w LSRR i pozostającymi tam krewnymi.

Obserwacji poddany był także były agent litewskiego wywiadu Antoni Żyliński, który utrzymywał kontakt z zamieszkałym w RFN mężczyzną o nazwisku Bryling. Z nim też korespondował były agent KOP Józef Rodzewicz, a listy wysyłano na adresy w NRF i Kanadzie. Według aparatu bezpieczeństwa Żyliński i Rodzewicz w korespondencji z Brylingiem „w fałszywym świetle przedstawiali sytuację ekonomiczną ludności litewskiej w Polsce”. Charakter tych kontaktów nie został do końca rozpoznany i w tym kierunku zmierzały dalsze działania SB. Funkcjonariusze ustalili również, że Genowefa Lutkiewicz z Ełku zamierzała zorganizować tzw. spotkanie repatriantów z Litwy, poprzednie odbyły się w 1958 r. w Elblągu, a w 1959 r. w powiecie giżyckim. Planowano je już w 1960 r., lecz z bliżej nieustalonych przyczyn zostało odłożone. W sprawie Józefa Wajny ustalono zaś, że nadal utrzymywał korespondencję z różnymi ośrodkami w krajach kapitalistycznych i w gronie znajomych „rozsiewał wrogą prowijną propagandę” (twierdził, że blok zachodni w wyniku działań wojennych wyzwoli Litwę, a tereny Puńska zostaną do niej przyłączone).

W omawianym okresie do rozpracowania środowiska litewskiego pozyskano trzech kolejnych TW oraz założono jedną sprawę operacyjną. Na szczególną uwagę

¹⁷ Mgr inżynier zatrudniony w Ministerstwie Budownictwa w Warszawie, sekretarz funkcjonującego tam Koła LTSK, członek Plenum ZG LTSK w Sejnach. Nieoficjalnie przedstawiciel BALF w Polsce, dodano do tego też zapis „chętny do współpracy, sprawdzony”.

¹⁸ Ur. w 1922 r., przyjechał do Polski z Litwy w ramach repatriacji w 1958 r., pracownik Wydziału Matematyczno-Fizycznego Politechniki Wrocławskiej, członek Koła Przyjaciół Litwy. W lipcu i sierpniu 1961 r. realizował zadania uzgodnione z KBP LSRR.

¹⁹ *Ibidem*, Notatka ze spotkania z TW „Jonasem” oraz plan przedsięwzięć operacyjnych, 27 XI 1961 r., k. 52–58.

zasługiwał TW „Karp”, narodowości litewskiej, członek Związku Młodzieży Socjalistycznej, student trzeciego roku Akademii Medycznej w Białymstoku, znający język litewski, rosyjski i słabo niemiecki. Wymieniony posiadał krewnych w USA i Związku Radzieckim oraz utrzymywał kontakt korespondencyjny z działaczem organizacji BALF zamieszkałym w USA. „Karp” obok możliwości rozpracowywania figuranta sprawy operacyjnego sprawdzenia w przyszłości mógł być wysłany z zadaniem za granicę²⁰.

Sytuacja nie uległa zmianie również rok później. Aparat bezpieczeństwa zdobył wtedy m.in. dzięki agencji materiały potwierdzające tezę o działalności „grupy nacjonalistów spośród inteligencji litewskiej”. Zaliczono do nich: ks. Antoniego Szumińskiego, Józefa Wajnę, Józefa Maksymowicza i innych, utrzymujących korespondencję z osobami związanymi z ośrodkami zagranicznymi. Potwierdzało to podanie danych statystycznych dotyczących wyborów do Rad Narodowych w biuletynie nadesłanym przez wydawnictwo VLIK z NRF, w którym podano personalia wybranych do rad Litwinów. Z materiałów zebranych przez SB wynikało, że Józef Jachimowicz i jego żona systematycznie przesyłali informację o życiu Litwinów w Polsce do USA, a tam wraz ze zdjęciami zamieszczano je w wydawanych czasopiśmie litewskich. W zamian otrzymywał paczki wartościowe oraz dolary w gotówce. Z grupą tą utrzymywał towarzyskie stosunki przewodniczący ZG LTSK Olgierd Skrypko, który według pozyskanych przez aparat bezpieczeństwa materiałów „uprawiał destrukcyjną działalność na odcinku organizacji Kółek Rolniczych”. Podczas zebrań w terenie agitował oficjalnie za poparciem tej organizacji, ale w indywidualnych rozmowach przekonywał, że mówi tak z polecenia Komitetu Powiatowego PZPR i nie należy brać jego wywodów poważnie.

Funkcjonariusze odnotowali „nieuzasadnioną krytykę istniejącego ustroju” ze strony Józefa Maksymowicza, który podczas spotkania z TW twierdził, że ustroj socjalistyczny nie mógł zapewnić odpowiednich warunków materialnych ludności, a w wypadku wybuchu wojny z Zachodem skazany był na klęskę ze względu na zacofanie gospodarcze. Według aparatu bezpieczeństwa od dłuższego czasu poddana obserwacji grupa inspirowała okolicznych mieszkańców do podjęcia starań w celu obsadzenia parafii w Sejnach przez księdza pochodzenia litewskiego, znającego język litewski. W agitacji aktywny udział brał przewodniczący LTSK, z którym w związku z tą sytuacją sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Sejnach przeprowadził rozmowę. Nie osiągnął jednak zamierzonego efektu, gdyż Skrypko wyparł się tych faktów, a nawet złośliwie zażądał zdjęcia z zajmowanego stanowiska. Twierdził ponadto, że ludność litewska była uciskana przez Polaków, Litwini nie mogli uzyskać mieszkań w Sejnach itp. Stanowisko takie reprezentowali też Maksymowicz, Wajno i in. Jako „nacjonalistyczne” esbecy określili również wystąpienie mieszkańca wsi Żegary w powiecie sejneńskim, który w czasie zebrania zażądał, aby w miejscowościach zamieszkałych

²⁰ AIPN, 1585/508/CD, Sprawozdanie z pracy SB KW MO w Białymstoku za czwarty kwartał 1960 r., 12 I 1961 r., k. 97–105.

przez Litwinów zebrania były prowadzone w ich ojczystym języku. Stwierdził też, że Polacy niedługo opuszczą te tereny, gdyż zostaną włączone do państwa litewskiego. W omawianym środowisku istniała także opinia, że odsunięcie od Zarządu Głównego Maksymowicza, Wajny, Jachimowicza i innych osób cieszących się autorytetem nastąpiło z powodu chęci polonizowania Litwinów²¹. Wiadomości te oczywiście pochodziły głównie od pracujących dla SB informatorów.

Początek 1962 r. nie przyniósł zmian sytuacji operacyjnej wśród ludności litewskiej – w dalszym ciągu notowano narastanie kontaktów korespondencyjnych z emigracją litewską w krajach kapitalistycznych. Treść wysłanych za granicę listów dotyczyła głównie prób o pomoc materialną, oprócz tego jednak w masie wysłanej korespondencji stwierdzono pięć przypadków krytykowania ustroju PRL i tendencyjne naświetlanie położenia Litwinów w Polsce. Do nowych przejawów działalności SB zaliczyła oddziaływanie na młodzież litewską m.in. w celu zerwania współpracy z młodzieżą polską zorganizowaną w Związku Młodzieży Wiejskiej. Ustalono dwa przypadki odwołania wspólnych wieczorków organizowanych przez ZMW – młodzież litewska urządziła dla siebie oddzielne spotkania. We wsi Ogrodniczki w powiecie sejneńskim Litwini należący do tej organizacji nie wyrażali chęci udziału w wystawieniu wspólnych sztuk o tematyce polskiej, lecz forsowali „sztuki burżuazyjnej Litwy”. Z materiałów uzyskanych przez aparat bezpieczeństwa wynikało również, że: Maksymowicz, Jachimowicz i Wajno posiadali znajomości wśród młodzieży litewskiej, które wykorzystywali do wzniecania waśni narodowościowych. Część winy za niezdrową sytuację wśród mniejszości litewskiej przypisano Zarządowi Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, który nie przeciwdziałał nacjonalistycznej działalności²².

W następnych miesiącach sytuacja nie uległa zmianie. W rejonie zamieszkanym przez ludność narodowości litewskiej w zasadzie, poza nielicznymi wypadkami, nie notowano jaskrawych form działalności opozycyjnej. Aktywność opisywanej grupy ujawniła się jednak w połowie 1962 r., przed III Zjazdem LTSK, w związku z próbami usunięcia z zarządu osób niewygodnych dla starych działaczy i zastąpienia ich ludźmi w przyszłości oddziałującymi „w duchu nacjonalistycznym” na Litwinów. Usiłowano m.in. wpłynąć na Olgierda Skrypkę, aby wysunął jako kandydatów Jana Pojawisa i Józefa Jachimowicza, co też się stało. SB odnotowało również docieranie w okresie przedwyborczym do poszczególnych kół litewskich osób agitujących przeciwko głosowaniu na członków PZPR. Sytuację tę w wyniku interwencji aparatu bezpieczeństwa rozładowano podczas posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Sejnach, gdzie obecny był przewodniczący Skrypko. Zjazd odbył się bez zakłóceń, a w skład zarządu

²¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy SB KW MO w Białymstoku za czwarty kwartał 1961 r., 12 I 1962 r., k. 131–132.

²² *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy SB KW MO w Białymstoku za pierwszy kwartał 1962 r., 13 IV 1962 r., k. 155.

weszli Litwini o „nieskompromitowanej dotychczas przeszłości”²³. Kontrola aparatu bezpieczeństwa nad tym środowiskiem nie byłaby aż tak dokładna bez sieci tajnych współpracowników wywodzących się z jego członków.

Pod koniec 1962 r., w związku z porozumieniem zawartym przez dyrektorów Departamentu II i III MSW o przejęciu przez wydziały III KW MO od wydziałów II spraw operacyjnych, tajnych współpracowników i teczek zagadnieniowych dotyczących mniejszości litewskiej i białoruskiej, doszło do skupienia działań dotyczących tych środowisk w jednym miejscu. 10 grudnia 1962 r. pismo do naczelnika Wydziału I Biura „C” MSW skierował zastępca naczelnika Wydziału V Departamentu II MSW mjr Henryk Szyszkowski. Prosił w nim o przerejestrowanie na ewidencję Wydziału III Departamentu III m.in. sprawy obiektowej dotyczącej zagadnienia nacjonalistów litewskich o kryptonimie „Separator II”. Dotyczyła ona: Bronisława Kryksztanowicza, Pranasa Zundego, Klementasa Raźmina, Wincasa Rastianisa, Edwardasa Taranskasa, Waławasa Szidiskisa, J. Karvelisa, Pietrasa Karvelisa, Jurgisa Karolisa i Stasisa Radanitschusa. Podobnie miało stać się ze sprawami: obiektową dotyczącą nacjonalistów z krajów nadbałtyckich o kryptonimie „Morze” oraz operacyjnego sprawdzenia „Szar” i „Fala”. Nowemu wydziałowi przekazano także sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Wrzos” dotyczącą Stasisa Czenkusa-Kuczyńskiego²⁴.

23 stycznia 1963 r. KW MO w Katowicach poinformowała naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie, że Wydział II nie posiadał tego rodzaju spraw i materiałów. W związku z tym działania takie na terenie województwa miała zorganizować Grupa III Wydziału III w zasadzie od podstaw, zaczynając od wytypowania osób z mniejszości narodowych zasługujących na operacyjne zainteresowanie. Planowano także wykorzystać TW zajmujących się inną tematyką²⁵. Materiałów dotyczących tego zagadnienia nie posiadały także Wydziały II KW MO w Krakowie²⁶ i Rzeszowie²⁷, bydgoska SB również nie prowadziła tego typu spraw operacyjnych ani nie miała w takich środowiskach agentury²⁸. Natomiast zastępca naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie przesłał informację o przekazaniu między wydziałami m.in. teczki zagadnieniowej o kryptonimie „Zamieć” dotyczącej tzw. nacjonalizmu litewskiego 14 kwietnia 1956 r.²⁹ W Poznaniu w zainteresowaniu KW MO pozosta-

²³ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy SB KW MO w Białymstoku za drugi kwartał 1962 r., 13 VII 1962 r., k. 172.

²⁴ AIPN, 003172/6/3, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału V Departamentu II MSW mjr. Henryka Szyszkowskiego do naczelnika Wydziału I Biura „C” MSW, 10 XII 1962 r., k. 46–48.

²⁵ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Katowicach do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie, 23 I 1963 r., k. 6–7.

²⁶ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Krakowie do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie, 18 I 1963 r., k. 9.

²⁷ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO Rzeszowie do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie, 23 I 1963 r., k. 17.

²⁸ *Ibidem*, Protokół zdawczo-odbiorczy, 22 I 1963 r., k. 12.

²⁹ *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Szczecinie do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie, 29 I 1963 r., k. 8.

wała jako „nacjonalistka litewska” Helena Otrębska (sprawa operacyjnej obserwacji „Draugas”)³⁰. Na tle tym wyróżniała się KW MO w Białymstoku, mająca na terenie swego działania przedstawicieli zarówno mniejszości białoruskiej, jak i litewskiej. W przesłanych do Departamentu III materiałach informowano, że oprócz dokumentów dotyczących nacjonalizmu białoruskiego i litewskiego Wydział III przejął sześciu TW pracujących w powyższych sprawach³¹. Wśród zgromadzonych materiałów były teczki personalne i robocze TW „Sokoła”, TW „Stasia” i TW „Karpa”. Do nowego wydziału trafiły ponadto sprawy operacyjnej obserwacji prowadzone wobec Jana Staśkielunasa, Jana Pojawisa i Antoniego Żylińskiego. Całość zamykała teczka zagadnieniowa dotycząca litewskich ośrodków nacjonalistycznych³².

Na początku lutego 1964 r. w MSW sporządzony został wykaz tajnych współpracowników przewidzianych do wyjazdu do państw kapitalistycznych w ciągu bieżącego roku. Znalazł się w nim m.in. związany ze środowiskiem litewskim TW „Samotny”, który zgodnie ze wspólnymi planami przedsięwzięć prowadzonych z organami bezpieczeństwa LSRR pozostawał w kontakcie z przewodniczącym Europejskiego Ośrodka VLIK J. Glemżą. Ten ostatni zaprosił „Samotnego” do Austrii w celu zrelacjonowania swoich wrażeń z pobytu w LSRR. Przedsięwzięcia podejmowane w związku z tym przez SB miały na celu ściągnięcie przedstawiciela tego ośrodka do Polski. Gdyby nie udało się do tego doprowadzić, TW miał zacieśnić kontakt z Glemżą i przedstawicielami VLIK, ustalać ich powiązania z Polską i LSRR oraz zarekomendować Glemżę agenta organów bezpieczeństwa ZSRR o pseudonimie „Kazbek”, oczywiście jako osobę związaną ze środowiskiem litewskim. Na przełomie lat 1964 i 1965 planowany był także wyjazd na trzy miesiące do Francji w ramach wymiany naukowej z Uniwersytetem Warszawskim TW „Luny”, by nawiązać kontakt ze środowiskiem naukowym zajmującym się lituanistyką i przedstawicielami emigracji litewskiej w Paryżu (dotychczas nie posiadano wiadomości z ich otoczenia).

Aparat bezpieczeństwa podjął również starania, aby przy pomocy i rekomendacji Keksztasa delegować do Włoch lub Francji TW „Antonowicza”. Wiązało się to z utrzymywaniem przez Keksztasa bliskich kontaktów z przedstawicielami nacjonalistycznych kół litewskich na Zachodzie. W tym celu miał wysłać trzy listy polecające „Antonowicza” do Łazarajtisa – byłego ministra spraw zagranicznych Litwy zamieszkałego w Rzymie, zakonu marianów w Rzymie i prof. J. Gresmasa, w których miał zasugerować, aby zaprosili „Antonowicza” do siebie latem tego roku. Jego wyjazd planowano wykorzystać do rozpoznania form, metod i kierunku oddziaływania tego ośrodka na mniejszość litewską w Polsce i realizacji uzgodnionej 25 czerwca 1962 r. z organami bezpieczeństwa LSRR kombinacji operacyjnej. TW „Faust” pozostawał

³⁰ *Ibidem*, Akt zdawczo-odbiorczy, 19 I 1963 r., k.15.

³¹ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Białymstoku do dyrektora Departamentu III MSW w Warszawie, 23 I 1963 r., k. 18.

³² *Ibidem*, Akt zdawczo-odbiorczy, 19 I 1963 r., k. 20–21.

natomiast w kontakcie ze znanym litewskim nacjonalistą Zenonem Iwińskim, pracownikiem naukowym litewskiego archiwum przy Watykanie oraz kierownikiem Instytutu Bałtyckiego w Bonn. Instytut zbierał informacje z terenu ZSRR i wykorzystywał je do prowadzenia antysowieckiej propagandy. Gra korespondencyjna „Fausta” z Iwińskim miała na celu stworzenie możliwości wysłania TW na spotkanie z nim w jednym z krajów Europy Zachodniej. Bezpieka odniosła w tej sprawie pewien sukces, gdyż w liście z października 1963 r. Iwiński sugerował, aby TW przyjechał do RFN³³.

Jedną ze szczegółowo opisanych w tym okresie spraw były działania mające na celu pozyskanie do współpracy Edmunda Szmydta, jak stwierdzono, zwerbowanego 12 marca 1964 r. na zasadzie dobrowolności i funkcjonującego pod pseudonim „Oko”. Urodził się on we wsi Czyżyszki w powiecie kalwaryjskim w LSRR (Litwin). W 1950 r. jego rodzice wraz ze starszym bratem zostali wysiedleni w głąb ZSRR w okolice Tom-ska, on zaś z bratem Janem początkowo pozostał w Czyżyskach, ale rok później do nich dołączył. W 1956 r. cała rodzina jako repatrianci przybyła do Polski i osiedliła się we wsi Żytkiejmy w powiecie gołdapskim. W 1958 r. Szmydt rozpoczął pracę w Gołdapi. W drugiej połowie 1963 r. nawiązał kontakt listowy z ks. Jankusem z Brooklynu, wyrażając chęć wyjazdu na stałe do USA. Duchowny pisał w sprawie jego wyjazdu do ambasady USA w Warszawie, deklarując pomoc rodzinie w uzyskaniu pracy i mieszkania. W związku z tą sprawą po rozmowie z SB ustalono, że TW najpierw wyjedzie na pobyt czasowy do ks. Jankusa lub swej ciotki Marii Czerechowicz. Aparat bezpieczeństwa planował wykorzystać go do rozpoznania nastrojów w środowisku litewskiej mniejszości narodowej zamieszkałej w okolicach wsi Żytkiejmy, kontroli ob-cokrajowców pochodzenia litewskiego przyjeżdżających z państw kapitalistycznych, rozpracowania osób z tej mniejszości utrzymujących kontakty z ks. Jankusem i innymi ośrodkami nacjonalistycznymi oraz samego duchownego pod kątem jego zainteresowania krajem i negatywnego oddziaływania na Litwinów³⁴. Jak pokazał czas, zarówno zamierzenia te, jak i kwestia współpracy nie miały szans na pełną realizację.

W 1964 r. według sprawozdania Wydziału III Departamentu III MSW mieszkało w Polsce około 15 tys. ludności litewskiej. Jej skupiska znajdowały się głównie w północno-wschodnich powiatach województwa białostockiego. Oprócz tego niewielkie grupy przebywały w województwach: olsztyńskim, gdańskim, szczecińskim, wrocławskim i w Warszawie. W opracowanych przez SB materiałach zwrócono uwagę na więzy łączące tę ludność z obywatelami LSRR oraz emigracją litewską na Zachodzie, do której zaliczono m.in. organizacje VLIK, BALF, księży marianów, byłych działaczy Kolegium św. Kazimierza³⁵. Według aparatu bezpieczeństwa ta ostatnia wciąż

³³ AIPN, 003188/10/J, Wykaz tajnych współpracowników przewidzianych do wyjazdu w ciągu roku do państw kapitalistycznych, 8 II 1964 r., k. 67–68.

³⁴ AIPN, 0296/135/3/CD, Meldunek kierownika Grupy III Wydziału III kpt. S. Wiluka o pozyskaniu do współpracy z organami SB TW „Oko”, 17 III 1964 r., k. 2–4.

³⁵ Organizacja grupująca ludność litewską, funkcjonująca w granicach II RP, skupiająca w swych szeregach bogatych chłopów i część inteligencji. Według funkcjonariuszy aparatu bezpieczeń-

liczyła na wyzwolenie Litwy przy pomocy państw kapitalistycznych – głównie USA. Wskazano przy tym na podejmowanie prób oddziaływania na Litwinów zamieszkałych w Polsce, a przez nich na obywateli LSRR. Podatny grunt do tych działań stanowiły osoby skompromitowane w czasie wojny współpracą z Niemcami i byli funkcjonariusze „burżuazyjnych” instytucji litewskich.

W opisywanym okresie praca operacyjna wobec mniejszości litewskiej koncentrowała się na ujawnianiu i zwalczaniu działalności nacjonalistycznej, do której zaliczono: prowadzenie szkodliwej działalności politycznej, podejmowanie i utrzymywanie kontaktów zagranicznych, kontaktowanie się z osobami przybywającymi z zagranicy na pobyt czasowy i ogólnie wrogie nastawienie. W związku z tym w ramach prowadzonych spraw, takich jak np. sprawa obiektowa o kryptonimie „Separator” dotycząca działalności dwudziestu kilku ważniejszych emigrantów litewskich, rozpracowywano środowiska próbujące oddziaływać na mniejszość litewską w Polsce, a przez nią w LSRR. Sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Kolporter” obejmowała kierownika ośrodka VLIK w RFN Glemzę i zamieszkałego w Warszawie Peldzisa. Następna, o kryptonimie „Pisarz”, dotyczyła antysocjalistycznej działalności figuranta K., prowadzonej w uzgodnieniu z czołowymi działaczami emigracji litewskiej i paryskiej „Kultury”. W sprawie o kryptonimie „Mecenas” kontrolowano tzw. kontakty pomocowe W. Brillinga z RFN, którego udało się skompromitować przez opublikowanie przygotowanego przez SB artykułu. W podobny sposób Wydział III KW MO w Białymstoku przy pomocy Departamentu III skompromitował w oczach mniejszości litewskiej dyrektora BALF ks. Jankusa, przedstawiając go jako kolaboranta, skazanego zaocznie przez sąd w ZSRR na karę śmierci. Od tych wydarzeń odnotowano wyraźny spadek napływu pomocy paczkowej oraz ilości „listów żebraczych”. Ostatnia ze spraw miała kryptonim „Wrzos” i dotyczyła poszukiwań byłego szefa Saugumo – Czenkusa. We wszystkich wymienionych działaniach informacji SB dostarczała sieć tajnych współpracowników, którą w omawianym okresie tworzyli m.in. następujący TW: „Czajkowski”, „Faust”, „Jonas”, „Antonowicz”, „Samotny”, a także KO „KM” oraz „Sz”.

Aktywność aparatu bezpieczeństwa przynosiła wymierne efekty. Należy do nich zaliczyć wysłanie do Paryża w wyniku wspomnianej wcześniej kombinacji operacyjnej TW „Antonowicza”, który uzyskał informacje pozwalające na prowadzenie gry operacyjnej z tamtejszymi działaczami nacjonalistycznymi. Wydział III KW MO w Koszalinie sfinalizował zaś sprawę operacyjnej obserwacji o kryptonimie „Uczony”, dokonując werbunku osoby rozpracowywanej. Aresztowaniem natomiast zakończyła się inna

stwa środowisko to było wykorzystywane przez wywiad polski i litewski. Została rozwiązana przez władze polskie w 1938 r. (AIPN, 01521/570, T. Szumański, J. Nawrocki, *Powstanie i działalność emigracyjnych nacjonalistycznych ośrodków – ukraińskich, białoruskich i litewskich i ich oddziaływanie na kraj*, red. L. Kowalski, Warszawa 1961, s. 39; AIPN, 1509/561, W. Jasiński, *Metody i formy oddziaływania emigracyjnych ośrodków nacjonalistycznych na mniejszość narodową litewską zamieszkałą na terenie byłego powiatu Sejny*, Legionowo 1977, mps, s. 137–138).

sprawa prowadzona przez Wydział III w Białymstoku. W opisywanym okresie sześć spraw z terenu kraju pozostawało pod kontrolą Wydziału III Departamentu III, założono też sprawę operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Alfa” dotyczącą Jasenasa, która została przekazana do realizacji Wydziałowi III we Wrocławiu. W ramach współpracy z organami bezpieczeństwa ZSRR SB na bieżąco informowała stronę sowiecką o próbach wrogiej działalności podejmowanej przez litewskie ośrodki emigracyjne mającej na celu oddziaływanie na mieszkańców LSRR poprzez Litwinów zamieszkałych w PRL. Na prośbę tamtejszych służb bezpieczeństwa sprawdzano, kontrolowano i opracowywano figurantów ich rozpracowań okresowo przebywających w Polsce.³⁶

Wśród wytycznych dotyczących pracy operacyjnej Wydziału III Departamentu III MSW na 1965 r. związanych z omawianym zagadnieniem znalazło się wykrywanie, likwidowanie i przeciwdziałanie nacjonalistycznej i antysocjalistycznej działalności wśród mniejszości litewskiej. Prócz tego SB miała m.in. identyfikować osoby przeciwstawiające społeczność litewską ludności polskiej, utrzymujące stan tymczasowości na terenach z większymi skupiskami ludności litewskiej, wiążące środowiska litewskie z emigracją czy „wykorzystujące PRL jako bazę oddziaływania reakcyjnych ośrodków zachodnich na ludność LSRR i mniejszość litewską w Polsce”. Według aparatu bezpieczeństwa osoby te sprowadzały i kolportowały w kraju oraz na terenie LSRR prasę nacjonalistyczną i literaturę, a także zbierały informacje dla ośrodków zachodnich. Bezpieka miała rozpoznać ich działalność, wytypować najaktywniejszych członków, określić drogi przewozu nielegalnej prasy, literatury i pomocy materialnej oraz faktyczne cele przyjazdu do Polski niektórych osób z emigracji. Do przechwycenia kanałów łączności między Zachodem a LSRR wykorzystał miano TW „Lunę” i TW „Antonowicza”. Pierwszy z nich miał zostać podstawiony działaczom amerykańskim (najpierw wysłany do ZSRR, później do USA) po nawiązaniu z nimi kontaktu. Wśród wytycznych znalazło się też ujawnianie przestępczej działalności niektórych osób z okresu okupacji w celu ich ukarania lub operacyjnego wykorzystania³⁷.

Aparat bezpieczeństwa nie tylko kontrolował korespondencję prowadzoną przez przedstawicieli emigracji ze środowiskiem litewskim w Polsce, ale też inicjował nawiązywanie i utrzymywanie niektórych kontaktów. W 1969 r. np. TW „Sowa” z inspiracji SB wysłał list do Jonosa Kutra zamieszkałego w USA, którego ze względu na zabieganie o kontakty korespondencyjne z Litwinami zamieszkałymi w Polsce i oferty przysyłania im pomocy materialnej uznano za nowego działacza BALF bądź skrzynkę kontaktową tej organizacji³⁸. W marcu tego roku naczelnik Wydziału III KW MO

³⁶ AIPN, 003188/10/J, Sprawozdanie Wydziału III Departamentu III MSW za rok 1964 z pracy na odcinku zwalczania przejawów wrogiej i nacjonalistycznej działalności wśród mniejszości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej, 8 I 1965 r., k. 95–99.

³⁷ *Ibidem*, Kierunki pracy operacyjnej Wydziału III Departamentu III MSW na 1965 r., 2 I 1965 r., k. 117–118.

³⁸ AIPN, 0815/3, Pismo KW MO w Białymstoku do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie, 17 II 1969 r., k. 8.

w Białymstoku ppłk Czesław Lewkowicz przesłał do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie list napisany przez TW „Rysia” do Stelli Kenstawiczus, aktywnej działaczki BALF w Kanadzie, z prośbą o skierowanie do adresatki z odciskiem stempla urzędu pocztowego w Sejnach. Kontakt ten miał na celu skierowanie jej przesyłek do kraju na adresy kontrolowane przez SB³⁹. W czerwcu 1969 r. do MSW trafił do zaopiniowania list otrzymany z zagranicy przez TW „Gaidysa”, zawierający wykaz osób zamieszkałych w Suwałkach. Przygotowana odpowiedź na pismo działacza BALF Wytautasa Peciulisa miała na celu podtrzymanie tej korespondencji w celu ograniczenia kontaktów utrzymywanych przez tę organizację⁴⁰.

Początek lat siedemdziesiątych zdominowała sprawa konfliktu o język nabożeństw narastającego w Sejnach. Według nieoficjalnych danych ludność pochodzenia litewskiego z tej miejscowości i okolicy dążyła do wprowadzenia do miejscowego kościoła obrzędów religijnych w języku litewskim. W tym celu kilkakrotnie wysyłano delegacje do kurii w Łomży. Zaangażowany do tej sprawy TW „Jonas”, charakteryzując działalność aktywistów katolickich pochodzenia litewskiego, stwierdził, że w okresie tym we wsiach litewskich księża byli przyjmowani tradycyjnie po kolędzie i nie dochodziło do bojkotu. Rodziny litewskie niemal w każdym domu mówiły jednak o niesprawiedliwości, obwiniając o taki stan rzeczy proboszcza ks. Stanisława Rogowskiego⁴¹. Miesiąc później ten sam TW zrelacjonował SB swoją rozmowę z Antonim Kuleszą ze wsi Żegary. Dowiedział się w jej trakcie o spotkaniu w Suwałkach delegacji mniejszości litewskiej z biskupem łomżyńskim Mikołajem Sasinowskim. W jej skład wchodził: Jan Kulesza z Żegar, Piotr Jankowski z Sankur, Klucznik ze Skarkiszek i Jan Puniszki z Burbiszek. Biskup miał obiecać delegacji, że będzie starał się zbudować kościół w okolicy Widugier i wyremontować kościół w Żegarach⁴².

Bezpieka kontrolowało także rozwój sytuacji w parafii Sejny w związku z wydaniem przez bp. Sasinowskiego dekretu o wprowadzeniu od 2 września 1973 r. nabożeństw w języku litewskim w małym kościele w tej miejscowości. Zdaniem funkcjonariuszy sytuacja zaostrzała się, a w celu wyrażenia swego niezadowolenia do proboszcza udała się kilkuosobowa delegacja wiernych narodowości litewskiej (m.in. Józef Masianis – sołtys wsi Rynko Jeziory, Jan Puniszki i Jan Grablunas ze wsi Burbiszki). Aktywiści żądali wprowadzenia nabożeństw w języku litewskim w głównym kościele parafialnym w Sejnach, co uzasadniali wieloletnią tradycją oraz dużym wkładem w renowację tego kościoła. 2 września w małym kościele w Sejnach ks. Jan Jerzy Macek

³⁹ AIPN, 0815/3, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Białymstoku ppłk. C. Lewkowicza do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie, 15 III 1969 r., k. 9.

⁴⁰ *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Białymstoku do naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW w Warszawie, 15 VI 1969 r., k. 17.

⁴¹ AIPN Bi, 06/199, Wyciąg z informacji nr 25/891/62 udzielonej przez TW „Jonasa” na spotkaniu 29 I 1971 r., k. 20.

⁴² *Ibidem*, Wyciąg z informacji nr 27/891/62 udzielonej przez TW „Jonasa” na spotkaniu 23 II 1971 r., k. 22.

odprawiał nabożeństwo w języku litewskim, na które przybyło zaledwie kilkanaście kobiet. W tym samym czasie w głównym kościele parafialnym w Sejnach zebrało się około trzystu osób. W związku z zaistniałą sytuacją SB podjęła działania zmierzające do wyciszenia konfliktu⁴³.

Wszystkie wymienione działania aparatu bezpieczeństwa nie byłyby możliwe bez sieci tajnych współpracowników rozpracowujących zarówno środowisko litewskie w Polsce, jak też kontakty utrzymywane przez nie z ośrodkami zagranicznymi. To oni dostarczali najcenniejszych informacji, niemożliwych do uzyskania drogą oficjalną. Odzwierciedleniem udanych, jak też zakończonych niepowodzeniem prób werbunku są chociażby materiały z początku lat osiemdziesiątych XX w. dotyczące TW wyeliminowanych z sieci. W materiale przesłanym przez KW MO w Białymstoku do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w Warszawie wyszczególniono np. była sieć TW narodowości litewskiej. Prócz daty i miejsca urodzenia oraz adresu zamieszkania podano okres wykorzystywania danej osoby i powód wyeliminowania. Na liście sporządzonej przez aparat bezpieczeństwa znaleźli się: Konstanty Sidor „Broniek” (nie odpowiadał stawianym wymogom), Witold Alechnowicz „Słońce” (usunięty z powodu choroby), Jan Staśkielunas „Jesionowski” (nie odpowiadał stawianym wymogom), Antoni Szlaużys „Stanisław” (z braku możliwości wykorzystania), Jan Wincenty Wilkiel „Stasiek” (odmówił współpracy), Jan Kasperowicz „Juozas” i Jan Sienkiewicz „Plentas” (usunięci z braku możliwości wykorzystania), Romuald Forencewicz „Woźnialis” (usunięty z braku możliwości wykorzystania), Jan Szlaużys „Brzozowski” (nie odpowiadał stawianym wymogom), Józef Leończyk „Staś” (odmówił współpracy), Jerzy Gaber „Halina”, Antoni Wołyniec „Wiktor” i Józef Sawicki „Hirsz” (nie odpowiadali stawianym wymogom), Danuta Niewulis „Róża” (odmówiła współpracy), Sygit Czepło „Marian”, „Agawa” (wstąpił do PZPR), Witold Szumiński „Topola 2” (wstąpił do PZPR, współpraca w latach 1948–1972), Waław Czeszkiewicz „W” (odmówił współpracy), Leon Arent „Orzeł” (nie odpowiadał stawianym wymogom), Edmund Szmydt „Oko” i Józef Kuculis „Leszek” (z powodu niechęci do współpracy) i Kazimierz Rekuć „Ryś” (wstąpienie do PZPR). W przypadku odmowy współpracy rzekomy czy też rzeczywisty okres kontaktów wykazywany był zazwyczaj jako bardzo krótki⁴⁴.

KW MO w Bydgoszczy przesłała listę ośmiu byłych TW wykorzystywanych w działaniach wobec środowiska litewskiego. Wśród nich znaleźli się: Franciszek Grodecki „Klon”, Marian Micewicz „M-7” (niespełna pięciomiesięczny okres współpracy!), Władysław Nowicki „Rej”, Bronisław Śmielewski „Zenek”, Witold Sienkie-

⁴³ AIPN, 0713/239, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku dotycząca sytuacji konfliktowej wśród wiernych narodowości polskiej i litewskiej w parafii Sejny, 6 IX 1973 r., k. 119–120.

⁴⁴ AIPN, 0358/1, Wykaz byłej sieci tajnych współpracowników narodowości litewskiej, 2 VI 1980 r., k. 5–8.

wicz „Oskar”, Kazimierz Horski „Świerk”, Ryszard Plewako „Pawłowski” i Antoni Wasilewski „Franus”⁴⁵. KW MO w Ciechanowie podało jedynie nazwiska dwóch byłych TW – Stefana Mikszy i Stanisława Pilicha⁴⁶. Dla KW MO w Gdańsku zagadnieniem tym zajmowało się dziewięciu TW⁴⁷, a w KW MO w Katowicach – Władysław Markowski i Stanisław Sidor⁴⁸. W pierwszym przypadku podano jedynie pseudonimy, numery rejestracyjne i daty urodzenia współpracowników, w drugim – szczegółowe dane personalne. W ramach tego samego wątku KW MO w Kielcach wymieniła Irenę Kiełkiewicz „Martę” i Witolda Plewakę „Iwana”⁴⁹. KW MO w Koszalinie wykazała zaś pseudonimy z dokładnymi danymi osobowymi (bez nazwisk) siedem „osobowych źródeł informacji pochodzenia litewskiego”, nie opisując ich zadań i działalności⁵⁰. KW MO w Łodzi przesłała zaś do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w Warszawie wykaz „byłej sieci tajnych współpracowników urodzonych lub przebywających w okresie okupacji hitlerowskiej na terenach LSRR”. W tym wypadku także ograniczono się do pseudonimów, numerów archiwalnych i dat urodzenia⁵¹. Znacznie szczegółowiej do tego zagadnienia podeszła KW MO w Olsztynie, która oprócz podania wspomnianych wcześniej danych scharakteryzowała wymienionych TW. Wśród nich znaleźli się : „L-25” (współpracował w latach 1952–1956, członek policji litewskiej podczas wojny, odmówił współpracy), „Leśny” (1951–1954, współpracował z okupantem), „Kozłowski” (1951–1955, należał do policji litewskiej, wyeliminowany „jako jednostka bezwartościowa”), „Ataman” (1949–1954, współpracował dobrowolnie, wyeliminowany z powodu pełnienia funkcji radnego), „Marek” (1953–1956, członek policji litewskiej podczas wojny, określony jako jednostka mało wartościowa), „Piast” (1958–1967, współpracował dobrowolnie, kapitan „faszystowskiej” armii litewskiej, wyeliminowany z powodu złego stanu zdrowia), „Szczery” (1955–1975, wyeliminowany z braku możliwości wykorzystania), „Zając” (1953–1975, współpracował dobrowolnie)⁵². Listę tę zamyka zestawienie przygotowane przez KW MO w Suwałkach zawierające wykaz siedmiu byłych TW wykorzystywanych w omawianym

⁴⁵ *Ibidem*, Pismo KW MO w Bydgoszczy do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w Warszawie, 2 VI 1980 r., k. 9–10

⁴⁶ *Ibidem*, Pismo KW MO w Ciechanowie do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW, 2 VI 1980 r., k. 11.

⁴⁷ *Ibidem*, Wykaz byłych tajnych współpracowników wykorzystywanych do ochrony środowiska mniejszości litewskiej zamieszkałej w Polsce, 29 V 1980 r., k. 12.

⁴⁸ *Ibidem*, Pismo KW MO w Katowicach do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w Warszawie, 28 V 1980 r., k. 13.

⁴⁹ *Ibidem*, KW MO w Kielcach, Wykaz byłych tajnych współpracowników pochodzenia litewskiego, 28 V 1980 r., k. 14.

⁵⁰ *Ibidem*, Pismo KW MO w Koszalinie do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w Warszawie, 31 V 1980 r., k. 15–16.

⁵¹ *Ibidem*, Pismo KW MO w Łodzi do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w Warszawie, 17 VI 1980 r., k. 19–20.

⁵² *Ibidem*, Pismo KW MO w Olsztynie do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w Warszawie, 31 V 1980 r., k. 21–22.

środowisku. Byli to: „Jankowski”, „Zenek”, „Artur”, „Kuzyn”, „Witautas”, „Szyrlic” i „Algierdas” – wszyscy narodowości litewskiej⁵³.

Mniejszość litewska w Polsce znalazła się po 1945 r. w zainteresowaniu aparatu bezpieczeństwa głównie z powodu współpracy z okupantem niemieckim podczas II wojny światowej. Później doszły do tego m.in. kontakty ze środowiskiem emigracyjnym na Zachodzie, powiązania z podziemiem i ogólnie negatywny stosunek do systemu komunistycznego. Podejmowane wobec niej działania operacyjne niemożliwe byłyby do zrealizowania bez agentury mającej „dotarcie”, a w dużej mierze wywodzącej się też z tego – wyróżniającego się językiem, kulturą i jednocześnie bardzo zwartej – środowiska. Początkowo opornie, a z upływem czasu coraz sprawniej udawało się komunistycznej bezpiece pozyskiwać do współpracy osoby z nim związane i mające cenne z punktu widzenia SB kontakty. Tak jak i w innych przypadkach nie zawsze jednak zarejestrowanie oznaczało podjęcie rzeczywistej współpracy, czego dowodzą też przytoczone tu przypadki.

Krzysztof Sychowicz

The role and operation of the security apparatus in the Lithuanian minority (1945-1975)

Summary

After the Second World War, all of the social and environmental groups in Poland that were active before the war came under the interest of security apparatus. It also included national minorities, like Lithuanian minority which ended up in the new frontiers of the Polish state. According to the work of the Security Service created in the 80s, the operational activities carried out for it were mainly due to: the interest in the emigrant nationalist centres of the Lithuanian minority in Poland, treating their territory as a kind of springboard for activities directed against the USSR, and the trend to cooperate with emigration centres of other nations. An important element in all of the activities was not allowing the Lithuanian Socio-Cultural Society to, as described, to have nationalist goals. Operational activities were impossible with the use of agents that were part of such a distinctive nation both in terms of language and culture also with members being close to each other. Like in other cases getting someone recruited didn't guarantee the cooperation from their behalf.

Key words: agency, security apparatus, Lithuanians, nationalists

⁵³ *Ibidem*, Pismo KW MO w Suwałkach do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w Warszawie, 31 V 1980 r., k. 26.